

Sygn. akt II KO 50/19

POSTANOWIENIE

Dnia 26 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **z oskarżenia prywatnego B. Ż.**
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w dniu 26 czerwca 2019 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w P.
o przekazanie sprawy sygn. akt VII K [...]
do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

**sprawę o sygn. akt VII K [...] przekazać do rozpoznania
Sądowi Rejonowemu w X.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 17 maja 2019 r. Sąd Rejonowy w P. wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania w trybie art. 37 k.p.k. sprawy z oskarżenia prywatnego B. Ż. o czyn z art. 212 § 1 i 2 k.k. innemu sądowi równorzędnemu.

W uzasadnieniu postanowienia sąd ten wskazał, że sprawa ta dotyczy bezpośrednio pokrzywdzonego – wieloletniego Sędziego Sądu Okręgowego w P. - B. Ż., oraz pośrednio jego syna wieloletniego Sędziego Sądu Rejonowego w P. - M. Ż.. Powołując się na powyższe, występujący z wnioskiem sąd wskazał na konieczność przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu celem wyeliminowania jakichkolwiek zastrzeżeń, co do obiektywnego rozpoznania sprawy.

W dniu 31 maja 2019 r. oskarżyciel prywatny B. Ż. złożył wniosek o nieprzekazywanie sprawy do sądów z obszaru właściwości Sądu Okręgowego

w S.. Prośbę motywował stanem zdrowia i trudnościami komunikacyjnymi uniemożliwiającymi obecnie dojazd do sądów z okręgu [...].

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w P. zasługiwał na uwzględnienie. W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga wyjątkowy charakter przepisu art. 37 k.p.k. Jego zastosowanie jest możliwe tylko z uwagi na zaistnienie sytuacji, gdy pozostawienie do rozpoznania sprawy sądowi właściwemu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości. Bezsporne jest, że podstawą do przekazanie sprawy innemu równorzędnemu sądowi w oparciu o treść art. 37 k.p.k. jest taka sytuacja, w której w opinii publicznej mogłyby zaistnieć podejrzenia, co do braku obiektywizmu w rozpoznaniu sprawy przez właściwy sąd. Nie chodzi przy tym o każdy rodzaj takich podejrzeń, ale takie podejrzenia, które mogłyby się zrodzić u postronnego, niezainteresowanego osobiście sposobem rozstrzygnięcia danej sprawy, obserwatora takiego procesu, który przy tym posiada podstawową wiedzę o zasadach procesu i roli określonych organów procesowych w tym procesie. Przenosząc te uwagi w realia sprawy podkreślić należy, że takie okoliczności zaistniały w tej sprawie. Chodzi przede wszystkim o wskazaną w postanowieniu właściwego sądu specyficzną konfigurację podmiotową jaka występuje w tej sprawie, tj. fakt, że oskarżycielem prywatnym jest długoletni sędzia Sądu Okręgowego w P., a sprawa dotyczy także jego syna – sędziego Sądu Rejonowego w P., a więc sędziego właściwego w tej sprawie sądu. Na kanwie tych okoliczności bardzo realnym jest, że nawet właśnie u postronnego i niezainteresowanego osobiście rozstrzygnięciem sprawy obserwatora takiego procesu mogłyby powstać uzasadnione wątpliwości, czy sprawa została rozpoznana w sposób bezstronny i obiektywny, skoro jedną ze stron był sędzia w stanie spoczynku sądu wyższego rzędu niż sąd właściwy. Zastrzec trzeba, że decyzja Sądu Najwyższego podjęta w tej sprawie, nie powinna i nie może być odebrana, jako potwierdzenie braku obiektywizmu czy zaufania do sędziów Sądu Rejonowego w P.. Rzecz jednak w tym, że szczególne okoliczności faktyczne tej sprawy w rzeczywistości mogłyby w odczuciu społecznym wywołać wątpliwości, co do rzetelności i obiektywności prowadzonego postępowania, a to nie służy dobru wymiaru sprawiedliwości.

Z tych względów uznając, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, Sąd Najwyższy przekazał ją do Sądu Rejonowego w X..